

Hajer Blues

Nie zjeżdżaj tam są szczury
i nieboskie stworzenia
połyskują białkami oczu
i nakluwają uszy akcentem
twardym jak sztyl łopaty
a ty nawet nie wiesz za bardzo
co to sztolnia
którędy do szoli
i czemu on hajer
skoro zjeżdża na dół
Swoj plac wytycza się tu
od komina do komina
a czas odmierzają
obroty koła w szybie:
wyjedzie - nie wyjedzie
Między „Wieczorkiem” a „Wesołą”
jeden wybuch metanu
nim dotrzesz do „Barbary”
kombajn wciągnie
syna sąsiadki
a mąż koleżanki
nie wróci z akcji
Na „Wujku” czasem
dodatkowy odstrzał
Nie bój się gdy szyby
zaczną drżeć w ekstazie
a ziemia pohukiwać
ostrzegawczo
Dopóki gołębie nie odlatują
do ciepłych krajów
da się tutaj żyć

*

14 stycznia 2011